ŚRODA dnia 24. Marca 1819. (Nro 143.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

ROZKAZ DZIENNY

do Wojska Polskiego.

w Kwaterze Głównej w Warszawie. d. $\frac{5 \text{ Marca}}{17 \text{ Marca}}$ 1819

Za Najwyższym Rozkazem.

Postępuje na wyższy stopień.

w Korpusie Artylerji i Inżynierów.

Z kompanji 4tej lekkiej pieszej Podoficer Wiktor Jodko na Podporucznika, z przeznaczeniem do pełnienia obowiązków Kassjera w Brygadzie 2giej pieszej.

Otrzymują żądane dymissję

w Gwardji.

Z pułku Grenadjerów, Podchorąży Juljan Czarnocki, w stopniu Podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interesów familijnych,

w Piechocie.

Z pułku 2go linjowego Podporucznik Paweł Ostaszewski. — Z pułku 6go linjowego Porucznik Jan Promiński w stopniu Kapitana z pozwoleniem noszenia munduru; Porucznik Franciszek Kmita, i Podporucznik Wojciech Radzikowski. — Z pułku 1go strzelców pieszych Kapitan Józef Krzeczkowski w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 4go strzelców pieszych, Kapitan Antoni Biernawski, z pozwoleniem noszenia munduru, i Podporucznik Antoni Paschalski, w stopniu Porucznika.

w Jeździe.

Przykomenderowany do pułku 1go. strzelców konnych, Kapitan Joachim Bobrowski. — Z pułku 3go strzelców konnych: Porucznik Kaźmierz Jarmund, w stopniu Kapitana i Podporucznik Kaźmierz Miklaszewski, w stopniu Porucznika. — Z pułku 2go strzelców konnych, Podporucznik Narcys Raszewski w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru. — Przykomenderowani do tegoż pułku: Porucznik Franciszek Morawicki i Podporucznik Jan Janiszewski. — Z pułku 1go Ułanów, Major Korneli Grodzicki w stopniu Podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 2go Ułanów, Podporucznik Stanisław Dankowski. — Przykomenderowany do jazdy Podpułkownik Norbert Obuch Woszczatyński, z pozwoleniem noszenia munduru wojska.

dla słabości zdrowia,

w Piechocie.

Z pułku 1go strzelców pieszych, Porucznik Jan Jasiński. — Z pułku 4go strzelców pieszych, Podporucznik Franciszek Biesiekierski.

w Jeździe.

Z pułku 4go strzelców konnych Porucznik Walenty Wałecki, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymują dymisje

w Piechocie.

Z pułku 6go linjowego, Podporucznicy Aloizy Przyborowski i Florjan Falkowski. — Z pułku 8go linjowego, Porucznik Antoni Szaniawski, Podporucznik Józef Spiechowski, i przykomenderowany do tegoż pułku Kapitan Józef Zawadzki. — Z pułku 4go strzelców pieszych, Porucznik Paweł Wardęski.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego
Tóliński.

Dyrekcja Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego.

Celem dokładniejszego Urządzenia i zapewnienia Osób prenumerujących w Expedycji Warszawskiej na rozmaite Gazety, Dzienniki i Pisma Perjodyczne, zaprowadziła od dnia 1. Kwietnia roku bieżącego czyli z początkiem Prenumeraty Kwartału II. nowy rodzaj kwitów, na których Stemplem czerwoną farbą wybitym, wyrażony będzie szacunek tychże, równający się zupełnie co do ceny Prenumeracie opłaconej.

Dla zapewnienia przeto skutku zaprowadzonej Kontroli, Dyrekcja Jeneralna Poczt sądzi być obowiązkiem swym ostrzec Publiczność, aby przy płaceniu Prenumerat na zapisywane w Expedycji tutejszej Warszawskiej, Gazety, Pisma i Dzienniki od dnia 1. Kwietnia r. b. innych Kwitów, jak powyżej wyrażone szacunkowe nie przyjmowała: w przeciwnym bowiem razie, Abonenci sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu nieformalnie przyjętego kwitu, w odbieraniu prenumerowanego Pisma, Dziennika lub Gazety, trudności albo nieregularności jakowej doznają.

w Warszawie dnia 6. Marca 1819.

Radzca Stanu
Dyrektór Jlny Policji i Poczt.
(podp:) A. Sumiński.
Sekretarz Jeneralny
(podp) Widuliński.

O odpowiedzialności Ministrów.

Wyciąg z Dziennika wychodzącego w Bruxelli pod tytułem: Le vrai libéral.

(Dokończenie)

Mówiłem, iż aby władza monarchiczna była nietykalną, potrzeba odjąć jej możność źle czynienia. Ażeby zaś niemogła czynić źle, potrzeba, iżby nie działała w obrębie w którymby złe znajdować się mogło. A zatém w kraju Konstytucyjnym władza monarchiczna jest wyższą od władzy rzeczywiście i czynnie działającej, jest to władza jedynie na to przeznaczona, ażeby budowa Państwa była trwałą i niewzruszoną, wspierając sklepienie tej budowy i broniąc go od wszelkiego wstrząśnienia.

Mówiłem, iż chcąc władzę ministerrjalną mieć odpowiedzialną, potrzeba ażeby osoby taką władzę posiadające, używały w pewnym rodzaju niepodległości, a tym samym mogły prawdziwie być odpowiedzialnemi. Przez słowo niepodległość nierozumiemy wyjęcia ich z pod władzy Monarchicznej, co do nadania im miejsc. Monarcha powinien być mocen każdego momentu, dać Ministrom dymissję. Ale póki ich zatrzymuję, niepowinien przymuszać ich, ażeby potwierdzali, albo wyko-

nywali to, co im się zdaje albo szkodliwém dla kraju albo Konstytucji przeciwném.

Taki jest porządek koniecznie zachować się mający w Monarchji Konstytucyjnej. Władza Monarchiczna, jest władzą zachowawczą, władza Ministerjalna jest władzą czynną, bez której władza Monarchiczna nic działać niepowinna. Władza Monarchiczna jest bezstronną. Rozstrzygać wszelkie spory między władzami Rządowemi i przywracać harmonję między niemi, oto jest jej przeznaczenie.

Kiedy interes osobisty rozłącza obywateli, kiedy zaczynają szkodzić sobie wzajemnie, naówczas władza bezstronna, godzi lub rozsądza ich kłótnie; tą władzą jest władza sądownicza. Podobnież kiedy rozłączają się w zdaniu władze Rządowe, kiedy szkodzić sobie mają, potrzeba władzy bezstronnej, któraby tak godziła urzędników, jak władza sądownicza godzi obywateli. Tą władzą w Monarchji konstytucyjnej, powinna być władza monarchiczna. Jeśli działania Ministrów nie są zgodne, Monarcha daje im dymissję. Jeśli działania Sejmowe mogą za sobą zgubne skutki pociągnąć, Monarcha Sejm rospuszcza. Jeśli nakoniec działanie sądownictwa jest nazbyt ostre, Monarcha wyrok jego osładza, będąc obdarzony prawem ułaskawienia. Tak więc władza monarchiczna, jest Sędzią i pojednawcą wszystkich władz Rządowych.

Jest to godną zastanowienia rzeczą, iż we wszystkich wiekach i wszędzie domysł naprowadzał ludzi na tę wielką prawdę. Nawet w Stambule który przytoczyłem na przykład jakim sposobem narody domagają się odpowiedzialności, zdaje się iż lud dorozumiewa się tego co Konstytucja zapewnia. Bo zwykle bunt pospólstwa w Konstantynopolu od tego się zaczyna, iż żądają od Sułtana wydania Ministrów. Ta uległość ze strony Monarchy, często bunt przytłumia, bo ustępując życzeniom ludu władza Monarchiczna wraca tym sposobem w zakres bezstronności, obwieszczając narodowi: iż Monarcha niewinien był przestępstw które odpowiedzialność pociągnęły za sobą i wydając Ministrów swoich ludowi sam się uniewinnił. Ale kiedy Sułtan opiera się żądaniom narodu, albo gdy naród powątpiewa o szczerości jego, naówczas wzrasta wściekłość motłochu, i wymagają odpowiedzialności od tego, o którym myślą, iż się stał ich nieszczęść przyczyną.

W krajach więcej ucywilizowanych, a mniej nieszczęśliwych te słowa słabego i uciśnionego: „Gdyby o tem Król wiedział." przekonywają o prawdzie mego twierdzenia. Tak więc uczucie wewnętrzne głośno okazujące się we wszystkich narodach, poprzedziło teorję, ale gdy teorja nigdy jeszcze jasno wyłożoną nie była, to dało powód do wielkich i niebezpiecznych pomyłek. Wiedziano iż władza monarchiczna jako władza bezstronna, w obrębie granic jej przepisanych, niemoże mieć szkodliwych przywilejów, ztąd wniesiono iż niebyłoby nic złego, gdyby jej nadano wszystkie przywileje. Nadano je, dawna bezstronność ustała. Gdyby kto był chciał udzielić Ministrom władzę arbitralną nad wolnością osobistą i swobodami obywateli, wszyscy obruszyliby się przeciwko temu, bo władza Ministerjalna z natury swojej, musi być koniecznie w styczności a często w sprzeczności z interesami wszystkich prawie obywateli, i na pierwszy rzut oka pokazuje jakie byłoby niebespieczeństwo, gdyby Ministrowie mieli władzę arbitralną. Przeciwnie taką władzę często nadawano Królom, w przekonaniu, iż są bezinteresowni i bezstronni; a takiej władzy nadaniem odjęto im ich bezstronność i bezinteresowność.

Władza Arbitralna niezgadza się z władzą monarchiczną. Z tąd pochodzi, iż częstokroć albo arbitralność staje się udziałem władzy Ministerjalnej, albo sam Monarcha przestając być bezstronnym, przybiera na siebie władzę Ministerjalną, i postępuje sobie arbitralnie. Taki stan rzeczy strasznym jest dla kraju. Gdy Monarcha do nietykalności swojej dołącza atrybucje, których nigdy niepowinien i niemógł był posiadać, naówczas wstrząsa się podstawa spokojności obywatelskiej, i ginie nadzieja wolności.

Może niektórzy z czytających to pismo mniemać będą, iż odejmując Monarsze możność postępowania arbitralnie, chcę tym samym mieć na tronie tylko cień Mo- iż chcę wydrzeć koronie jej najdroższe przywileje. Na ten zarzut to tylko odpowiem, iż prawa i ustawy bardziej zależą od wieku w którym żyją ludzie, jak od ludzi samych; iż Panujący tym mniej sam osobą swoją rządzi, im większe postępy czyni oświata; iż wiele czynów którym się dziwiemy, i które zdają się nam godnemi pochwały w innych wiekach, teraz byłyby niepodobne do uskutecznia. I tak wystawmy sobie Królów Francuskich, jak pod cieniem dębu sami wymierzali sprawiedliwość poddanym. Wzrusza nas obraz ten, z uszanowaniem uwiąlbiamy tak przykład władzy prawdziwie ojcowskiej. Ale dziś jakżebyśmy powstawali na to, gdyby nas miał osądzać Monrcha a nie Trybunały sądowe. Byłoby to zgwałceniem wszystkich zasad, pomięszaniem wszystkich władz, obaleniem niepodległości sądownictwa, której tak chciwie żądają wszystkie stany zarówno.

To samo ma się rozumieć o wielu innych atrybucjach, które niewiadomość postępująca bez zasad nadała Monarchom, gdy właśnie te atrybucje są i powinny być własnością Ministrów. Niemyślmy, iż przez skrupulatne rozdzielanie atrybucyj właściwych każdej władzy, Monarcha miałby stracić wszystkie swoje przywileje. Owszem Konstytucja liberalna zostawia mu prerogatywy najpiękniejsze, najszlachetniejsze. Monarchom zostaje prawo ułaskawienia, ten udział boski, mogący nanaprawić błędy sprawiedliwości ludzkiej, Pozostało prawo mianowania wykonawców Konstytucji, prawo zapewnienia powszechnej spokojności narodowi, a bespieczeństwa uciśnionym; do niego należy prawo rozpuszczenia Sejmów, i tym sposobem ustrzeżenie narodu od obierania złych Reprezentantów, do nich należy mianowanie Ministrów, które może ściągnąć na nich błogosławieństwo ludu, jeśli Ministrowie wypełniają godnie na nich włożone obowiązki; do nich nakoniec należy rozdawanie nagród za zasługi krajowe.

UWIADOMIENIE.

Do Gazety Codziennej przyjmują się wszelkie doniesienia prywatne, za opłatą 5. groszy od wiersza drukowanego na przedziale, a 10 groszy od wiersza drukowanego w szerz półarkuszka. Podający do Gazety Codziennej doniesienie, wydrukowanem mieć będzie nazajutrz z rana. Odsyłać takowe można, albo do Drukarni przy Ulicy Gęsiej Nro 2286., albo do Handlu Czabana na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej.

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Lucinski [signature] J. Morawski [signature]